

Stefan Schudy

Kapłaństwo Jezusa Chrystusa w nauce Vaticanum II

Collectanea Theologica 39/4, 15-32

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STEFAN SCHUDY, POZNAŃ—LUBLIN

KAPŁAŃSTWO JEZUSA CHRYSYTA W NAUCE VATICANUM II

Można się zgodzić ze zdaniem jednego z polskich teologów¹, że dokumenty ostatniego Soboru Watykańskiego, tak bogate w wypowiedzi na temat kapłańskiego charakteru Ludu Bożego i w uwagi o kapłaństwie hierarchicznym, nie zawierają nawet zwięzłego omówienia kapłaństwa Jezusa Chrystusa. Skoro sobór poucza, że kapłaństwo wiernych i kapłaństwo hierarchiczne istnieje tylko dzięki kapłaństwu Chrystusa, owszem — jest uczestnictwem i kontynuowaniem misji jedynego Arcykapłana Nowego Przymierza, Jezusa Chrystusa², spodziewać by się należało, że w dokumentach soborowych znajdzie się także zarys teologii kapłaństwa Jezusa.

Nie mając takiej całościowej nauki, spróbować można przeanalizować dokumenty Soboru Watykańskiego II i z rozproszonych w nich wypowiedzi dotyczących najwyższego Kapłana Nowego Przymierza ułożyć pewną całość. Ten trochę mozaikowy obraz kapłaństwa Jezusa Chrystusa może się okazać przydatny w studium innych zagadnień teologicznych, takich jak np. kapłaństwa wspólnego i hierarchicznego.

W niniejszym studium zajmiemy się problemem kapłaństwa Jezusa w następującym porządku: najpierw omówimy fakt kapłaństwa Jezusowego — o ile i w jaki sposób podany on jest w nauce soboru; następnie — na podstawie analizy wypowiedzi Vaticanum II — ukazana zostanie istota Jezusowego kapłaństwa przejawiającego się przede wszystkim w Jego kapłańskich funkcjach,

¹ St. Głowa SJ, *Kapłaństwo według Soboru*, w: *Kościół w świetle Soboru*, Poznań 1968, 195.

² „Es gibt nur ein Priesteramt: das Priestersein Jesu Christi!” piszą autorzy *Katechizmu Holenderskiego* — por. *Glaubensverkündigung für Erwachsene. Deutsche Ausgabe des Holländischen Katechismus*, Nijmegen 1968, 407.

wreszcie mowa będzie o charakterystycznych cechach kapłańskiego posługiwania Jezusowego, na którym wzorować się winni przede wszystkim duszpasterze.

I. Fakt kapłaństwa Chrystusa

Sobór Watykański II nie przeprowadza dowodu na istnienie kapłaństwa Chrystusowego, gdyż nie było ono kwestionowane w ostatnich latach. To, czego dokumenty soborowe uczą o fakcie kapłaństwa Jezusa, jest ogólnie zgodne z dotychczasową teologią tegoż kapłaństwa, jakkolwiek pojawiają się nowe, a przynajmniej w nowy sposób ukazane elementy.

1. Biblijne przesłanki

Vaticanum II widzi podstawy skrypturystyczne kapłaństwa Chrystusa — podobnie jak teologia przedsoborowa — głównie w Liście do Hebrajczyków. Z bogatej treści tego pisma sobór wybiera tylko kilka myśli, by tym dobitniej podkreślić pewne cechy Jezusowej posługi kapłańskiej. A więc:

Chrystus, jak każdy arcykapłan, wzięty jest z ludzi i dla ludzi jest ustanowiony „w sprawach tyjących się Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy” (Hbr 5, 1). Co więcej, tenże lud, za który się ofiarował, uczynił nowym ludem, uczynił „królestwem i kapłanami Boga i Ojcu swemu” (Obj 1, 6) — por. KK 10.

Ofiara Chrystusa ma moc nieprzemijającą, gdyż Ofiarą jest On sam, „który przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował nieskalanego Bogu” (Hbr 9, 14), stając się „naszą Paschą” (1 Kor 5, 7) codziennie składaną Bogu na ołtarzu eucharystycznym (por. KK 3, 28; KL 47). Celem tej ofiary, którą Jezus podjął z miłości ku Ojcu i ku ludziom (por. DRN 4), jest „przebłaganie za grzechy ludu” (Hbr 2, 17), oczyszczenie nas z martwych uczynków, byśmy w Nim pojednać się mogli z Bogiem i pomiędzy sobą (por. KK 8; KDK 22).

Chrystus, „ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające” (Hbr 7, 24). Jest też jedynym arcykapłanem Nowego Przymierza, który jedną jedyną swoją Ofiarą dokonał tego, czego nie sprawiły liczne ofiary poprzednich pokoleń kapłańskich (por. Hbr 9, 11—28; KK 28). „Chrystusowe kapłaństwo... niechybnie skierowane jest do wszystkich czasów i nie jest skrepowane żadnymi ograniczeniami krwi, narodu lub wieku, jak to już jest wyobrażone tajemniczym sposobem w osobie Melchizedeka” (por. Hbr 7, 3) — DK 10.

Przedstawione powyżej refleksje soborowe oparte o List do He-

brajczyków, ukazują przede wszystkim jedynność i uniwersalizm kapłaństwa Chrystusa głównie w jego ofiarniczym, sakramentalnym aspekcie.

Dokumenty soboru przytaczają także inne teksty biblijne podkreślające bardzo dobitnie posłanniczy charakter Jezusowego kapłaństwa. Jezus jest tym „którego Ojciec poświęcił i posłał na świat” (J 10, 36) i który dlatego ma prawo uczniów swoich posyłać dla kontynuowania Jego misji (por. J 20, 21). Jeśli ktoś gardzi Posłanym, gardzi Tym, który Go posłał, Ojcem (por. KK 28; DB 1, 18; DM 3).

Kapłańskie posłannictwo Jezusa ma jasno zakreślony cel. Według KK 8: „Chrystus został posłany przez Ojca, aby głosić ewangelię ubogim... aby uzdrawiać skruszonych w sercu (Łk 4, 18), aby szukać i zbawiać, co było zgineło (Łk 19, 10)”. Postawienie na pierwszym miejscu funkcji przepowiadania ewangelii nie jest tu przypadkowe: na wielu innych miejscach ojcowie soboru podkreślają, że zarówno Chrystus jako Arcykapłan Nowego Testamentu, jak i partycypujący w Jego urzędzie kapłani hierarchiczni jako swoje główne zadanie traktują głoszenie „Bożych słów” (J 3, 34) prowadzących do sakramentalnego spotkania z Bogiem. Tylko przez słowo przychodzi się do wiary, wiara zaś umacnia się i owocuje w życiu sakramentalnym. I w taki sposób buduje się Królestwo Boże na ziemi (por. KK 5, 35; KL 5, 6).

2. Ujęcie dogmatyczne

Rozpatrując istnienie kapłaństwa Chrystusa od strony ontologicznej, wyróżnić by można w myśli soboru dwa momenty:

a) w aspekcie bytowym (*esse*) jest kapłaństwo Jezusa wynikiem zjednoczenia hipostatycznego czyli złączenia konkretnego człowieczeństwa z boską Osobą Słowa (por. KL 5).

b) w aspekcie dynamicznym (*agere*) kapłaństwo Jezusowe istnieje dzięki namaszczeniu ludzkiej natury Chrystusa Duchem św. (por. KL 5; KK 10).

Jakkolwiek oba te momenty czasowo różnią się od siebie — oba miały przecież miejsce w akcie Wcielenia — to jednak jest między nimi różnica logiczna, jak to podkreśla jeden ze współczesnych teologów³. Z tego też względu warto te momenty rozważyć po kolei.

a) „Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zamysłu swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym; nie opuścił też ludzi po ich upadku w Adamie, dając im nieustannie pomoce do zbawienia przez wzgląd na Chrystusa Odkupiciela...”

³ H. M ü h l e n, *Una Mystica Persona*, München 1964, 196.

(KK 2). Tak więc spodobało się Bogu odnowić ludzkość w Chrystusie (por. Ef 1,4—5, 10), Synu swoim, którego zamierzał posłać na świat dla dokonania naprawy. Bóg nie zmuszał jednak swego Syna do podjęcia tej zbawczej misji — jak zresztą nigdy nikogo nie przymusza, by Mu służono w duchu i prawdzie (por. DWR 11). Syn Boży, który wiedział, że Ojciec niebieski upodobał sobie nie w ofiarach i całopaleniach (Ps 37,7—8), lecz w szczerości i pokorze człowieka, dobrowolnie podjął decyzję Wcielenia, stając się posłuszny woli Ojca: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją, Boże” (Ps 39,9; por. Hbr 10, 5—7).

W momencie złączenia natury ludzkiej Jezusa z boską Osobą Słowa dokonało się nie tylko niepowtarzalne zjednoczenie dwóch różnych natur w jednej Osobie. Dla ludzkiej natury, która tylko dzięki mocy Boga Ojca stała się zdolna wejść w zjednoczenie z osobą Słowa, był to jednocześnie moment najwyższej konsekracji: to co ludzkie, zyskało w boskiej Osobie Słowa substancjalną doskonałość. Spośród ludzi wzięty (por. Hbr 5, 1n) — będąc już odąd Bogiem-Człowiekiem — stał się wcielony Syn Boży s a m ą m o c ą zjednoczenia hipostatycznego najdoskonalszym Kapłanem⁴, który by złożył Ojcu ofiarę za grzechy świata i uzyskał dla ludzi pojednanie (por. Hbr 9, 14 n).

Niezmiennie Słowo, które podobnie jak Ojciec i Duch w swym odwiecznym bytowaniu nie ma swoich dziejów, od momentu wcielenia zaczęło mieć swoją historię, mierzoną wydarzeniami związanymi z przyjętą naturą ludzką⁵. A ponieważ unia hipostatyczna trwa od momentu wcielenia na wieki, dlatego kapłaństwo Chrystusa, istniejące ontologicznie dzięki tej unii, jest kapłaństwem wiecznym (por. Hbr 9, 12), jakkolwiek sposób Jego kapłańskiego działania w chwale niebieskiej jest odmienny od kapłańskiej posługi Chrystusa podczas Jego ziemskiego życia (por. KK 21; DB 21).

b) Syn Boży, stając się Człowiekiem, zyskał nie tylko godność Arcykapłana, lecz przyjął także konsekwentnie obowiązki z tym urzędem związane. Dla sprawnego i skutecznego ich wykonywania potrzebne były ludzkiej naturze Jezusa (a dokładniej: Jego ludzkiej duszy) nadprzyrodzone pomoce. Toteż w momencie wcielenia przyjęta przez boską Osobę Słowa natura ludzka wyposażona została przez dary Ducha św., przede wszystkim w łaskę habitualną (czyli uświęcającą)⁶. Podczas gdy wejście ludzkiej natury w zjednoczenie

⁴ Por. M. Schmaus, *Katholische Dogmatik*, t. II/2, Münster 1955, 301; tenże, *Priestertum Christi — dogmatisch*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. VIII², kol. 757—8; E. Hugon, *Tractatus dogmatici*, t. II, Paryż 1935, 608 i in.

⁵ Por. H. Mühlén, *dz. cyt.*, 246.

⁶ Na ten temat szerzej zob. B. Przybylski OP, *Kapłaństwo Chrystusa, Ateneum Kapłańskie* 58/1959/57 n. Autor omawia kapłaństwo Chrystusa w ujęciu Ojców Kościoła oraz św. Tomasza z Akwinu.

z Osobą Słowa było dziełem przede wszystkim Ojca, to działanie uświęcające wobec ludzkiej duszy Jezusa jest sprawą Ducha św. Duch św. bowiem jako Osoba może wejść w kontakt tylko z osobą; chcąc więc uświęcić naturę ludzką Jezusa, mógł tego dokonać dopiero po jej zjednoczeniu z Osobą Słowa Bożego już wcielonego⁷. Jest to w stosunku do wcielenia — jak już powiedziano — następstwo nie tyle czasowe, co logiczne. Dzieło Ducha św. — zwane przez autorów natchnionych namaszczeniem, a jeszcze lepiej napełnieniem Duchem⁸ — jest niczym innym, jak uświęceniem przyjętej przez Słowo natury ludzkiej Jezusa i dlatego też Wcielony Syn Boży zwać się będzie odąd Pomazańcem Bożym czyli Chrystusem. Będzie napełniony Duchem św. (por. DK 2, 12; KL 5; DM 3, 4), a więc zdolnym także w swej ludzkiej naturze do wykonywania nadprzyrodzonych działań. A ponieważ zadaniem Chrystusa jest zbawienie świata przez głoszenie ludziom prawdy i oddanie Ojcu odkupionej przez ofiarę Jezusa ludzkości, stąd wniosek, że tzw. namaszczenie Duchem św. w momencie wcielenia konstytuuje — razem z konsekracją dokonaną w naturze ludzkiej Jezusa przy zjednoczeniu z Osobą Słowa — jedyne, najwyższe i powszechne kapłaństwo Nowego Testamentu — Arcykapłana Jezusa Chrystusa.

II. Istota kapłaństwa Chrystusa

Mówiąc wyżej o fakcie kapłaństwa Chrystusowego w nauce Vaticanum II, nie sposób było już wtenczas nie powiedzieć o treści tego kapłaństwa. W tej chwili chodzi o możliwie pełne przedstawienie treści pojęcia „kapłaństwo Chrystusa” w ujęciu nauki soboru.

Istotę kapłaństwa Chrystusa można rozpatrywać z różnych punktów widzenia: nie ma bowiem jakiejś doskonałej, wykończonyj i zobowiązującej definicji kapłaństwa w ogóle, a także kapłaństwa Nowego Testamentu. Wydaje się, że analiza dokumentów Vaticanum II upoważnia do następującego ujęcia tego zagadnienia, jakkolwiek i ten sposób nie wyczerpuje całego bogactwa kapłaństwa Jezusa Chrystusa.

Zaznaczyć wpieryw wypada, że sobór zarówno w zagadnieniu kapłaństwa, jak i w innych problemach teologicznych, poucza o udziale całej Trójcy św. w nadprzyrodzonych działaniach. To trynitarne spojrzenie, które oczywiście nie wyklucza chrystocentryzmu nauki soborowej, lecz raczej go uzasadnia, kształtuje się w kwestii kapłaństwa Chrystusa w ten sposób, że Ojciec posłał Syna swego,

⁷ Por. H. Mühlen, *dz. cyt.*, 196.

⁸ H. Mühlen, *Una Mystica Persona*, München² 1967, 380 używa wyrażenia *Geisterfülltheit* jako bardziej zrozumiałego dla dzisiejszego czytelnika, aniżeli biblijne określenie „namaszczenie”. W języku polskim trudno oddać pełny sens tego terminu niemieckiego.

by dokonał przez swoje arcykapłańskie działanie zbawczego dzieła pojednania świata z Bogiem (por. KL 5; KK 8, 13, 14; DB 1; DM 3; DK 14—15). Dzięki mocy Ojca i działaniu Ducha św. stał się wcielony Syn Boży jedynym Pośrednikiem (por. 1 Tm 2, 5) między niebem a ziemią, tak że kapłaństwo Jego w swoim pełnym sensie ma charakter pośredniczący (por. KK 8, 28; DM 3; KO 2). Wreszcie Duch święty, który „namaścił” człowieczeństwo Jezusa w momencie wcielenia, jest obecny w całym zbawczym dziele Chrystusa i łącznie z Nim tworzy w Kościele swoją historię⁹.

1. Posłannictwo zbawcze

„Bóg... dla ustalenia pokoju, to jest wspólnoty z sobą oraz dla zespolenia braterskiej społeczności wśród ludzi, i to grzesznych, postanowił wkroczyć w historię ludzką w sposób nowy i ostateczny, posyłając Syna swego w naszym cielesnym, aby przez Niego uwolnić ludzi spod władzy ciemności i szatana oraz pojednać w Nim świat z sobą. Tego więc, przez którego uczynił i wieki, ustanowił dziedzicem wszystkiego, aby w Nim wszystko naprawić” (DM 3).

Bóg wkraczał już niejednokrotnie w dzieje ludzkości, posyłając świętych mężów (proroków, sędziów, królów), by kierowali ludzkość ku Niemu. Ich wysiłki nie odnosiły jednak pożądanego rezultatu, jak o tym świadczą pisma Starego Testamentu. Na ostatek wszedł Bóg w historię człowieka przez swego Wcielonego Syna, który — będąc „źródłem zbawienia dla całego świata” (KK 14) — skupił w sobie wszystkie poprzednie funkcje posłanników: „posłał Bóg Syna swego... aby był Nauczycielem, Królem i Kapłanem wszystkich, Głową nowego i powszechnego ludu synów Bożych (KK 13).

Sobór ukazuje zbawcze posłannictwo, jakiego dokonać miał Boski Posłaniec, w dwóch aspektach, negatywnym i pozytywnym. Negatywnie rzecz biorąc, miał Chrystus „uwolnić ludzi spod władzy ciemności i szatana” (DM 3), aby zbawić co było zginęło (KK 8). Dokonał tego Jezus głównie przez swoje posłuszeństwo woli Ojca, pokonując przez to nieposłuszeństwo Adama i zadośćczyniacz za nie (por. DK 15). Pozytywnie ujmując sprawę miał Jezus Chrystus pojednać świat z Bogiem (por. DM 3). W tym celu miał uczynić z ludzi nowy lud synów Bożych (por. KK 13), którym udziela Ducha swego, a w Nim różnych darów posługiwania (por. KK 7); przede wszystkim udziela prawdy i łaski, z którą człowiek powinien współpracować (por. KK 10, 12). W ten sposób ludzkość staje się ludem nowym, nie tylko odrodzonym i zgromadzonym w jedno (por. DE 2), ale społecznością osób, uczestników boskiej natury (por. KO 2).

⁹ Por. H. Mühlén, *Una Mystica Persona*, München 1964, 246.

W tych dwóch aspektach zbawczej misji Chrystusa jawi się szczyt kapłańskiej posługi Zbawiciela, której obraz nakreślił już kiedyś autor listu do Hebrajczyków.

2. Pośredniczące kapłaństwo Jezusa

Jeśli patrząc od strony działania Ojca, ukazał się Chrystus Arcykapłan przede wszystkim jako Ten, który wykonuje zbawcze posłannictwo, to od strony swojej roli przedstawia się jako Pośrednik.

Vaticanum II nie oddziela kapłańskich funkcji Chrystusa od jego pośrednictwa. Raczej nawet zamiennie używa tych dwóch określeń. Kiedy np. w rozdz. IV *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* mowa o uczestniczeniu prezbiterów w kapłaństwie Chrystusa, w Jego uświęceniu oraz posłannictwie, tę samą myśl powtarza zaraz potem sobór w innych słowach: „Uczestnicząc zaś na swoim stopniu święceń w urzędzie jedynego Pośrednika, Chrystusa (1 Tm 2, 5), zwiastują wszystkim słowo Boże” (KK 28).

Wyrażenie św. Pawła z 1 Tm 2, 5: „jeden jest pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Jezus Chrystus” powtarza sobór wielokrotnie (por. KK 8, 28; DM 3; KO 2), uzasadniając nawet — choć niekompletnie — jedyność pośrednictwa Chrystusowego:

1° — Skoro Chrystus jest posłany przez Ojca jako najdoskonalszy Pośrednik (por. DM 3), znaczy to, że jego pośrednicząca funkcja była wolą Boga.

2° — Jako pełnia Objawienia (por. KO 2), może nam Chrystus udzielać prawdy i łaski (por. J 1, 17), przez które mamy dostęp do Boga.

3° — „Chrystus, nowy Adam..., jest człowiekiem doskonałym... i w Nim Bóg pojednał nas ze sobą i między nami samymi” (KDK 22). Jest więc Chrystus ze strony bytowej Kimś, kto najbardziej odpowiada pojęciu pośrednika między Bogiem a ludzkością: pozostając jedynym Synem Bożym, stał się przez wcielenie prawdziwym Człowiekiem, „bratem człowieka i uczestnikiem ludzkiej społeczności” (KDK 32).

Sumując naukę Vaticanum II o funkcjach Chrystusa jako Kapłana i Pośrednika, powiedzieć można zwięźle: kapłaństwo Chrystusa jest kapłaństwem pośredniczącym¹⁰: od chwili wcielenia

¹⁰ B. Durst, *Das Wesen der Eucharistiefeier und des christlichen Priestertums*, Roma 1953, 177 n. omawia szeroko *das mittlerische Priestertum Jesu*, chociaż rozważa także osobiste (*persönliches*) kapłaństwo Chrystusa, tzn. kapłaństwo, przez które Jezus oddaje cześć Ojcu, bez wiązania go z czynnością pośredniczącą. Zachodzi jednak pytanie, czy Chrystusowe kapłaństwo kiedykolwiek było niepośredniczące? Wszak wcielenie Syna Bożego miało konkretny cel podobny do celu kapłańskiej posługi Chrystusa: uwielbić Ojca przez zbawienie świata.

przedkłada On Ojcu sprawy ludzkie, a ludziom przekazuje stale dary Boże. Będąc na ziemi czynił to osobiście. Obecnie, żyjąc w chwale niebieskiej, sprawuje Chrystus swoje kapłańskie pośrednictwo przez założony przez siebie Kościół (por. KK 10—13, 21).

Nauka Soboru Watykańskiego II o pośredniczącym kapłaństwie Chrystusa jest zwięzłym ujęciem opinii większości teologów pouczających jeszcze przed soborem o nierozłącznym istnieniu w Chrystusie funkcji kapłana i pośrednika ¹¹.

3. Pneumatologiczny aspekt kapłaństwa Chrystusa

O współdziałaniu Osoby Ducha św. z kapłańską misją Chrystusa wspomniano już wyżej przy omawianiu dogmatycznego ujęcia Jezusowego kapłaństwa. Udział trzeciej Osoby Boskiej jest tak wyraźny (często wspominają o tym dokumenty Vaticanum II), że warto się temu zagadnieniu przyrzeć bardziej szczegółowo.

Przede wszystkim Duch św. konstituuje kapłaństwo Chrystusa i to w aspekcie jego wykonywania (*agere*). W momencie wcielenia Słowa Bożego, Duch św. „namaścił” Jezusa tzn. napełnił Go sobą czyli uświęcił, uzdolnił ludzką naturę wcielonego Syna Bożego do kapłańskich i skutecznych działań (por. DK 2, 17; KL 5) ¹². Jednakże działanie Ducha św. w momencie wcielenia nie było jedynym w „dziejach” kapłaństwa Chrystusa: na podstawie przesłanek skryptyczystycznych i tekstów patrystyki mówi się w teologii nawet o kilkakrotnym „namaszczeniu” Jezusa Duchem św. ¹³.

Idąc za sugestiami soboru, należy to uświęcające działanie Ducha św. w naturze ludzkiej Chrystusa bliżej wyjaśnić. W momencie wcielenia „namaszczenie” Duchem św. (por. KL 5) czyli uświęcenie Jezusa (por. DK 2) polegało na tym, że ludzka natura Jezusa obdarzona została łaską habitualną oraz innymi darami Ducha Bożego uzdalniającymi Chrystusa do spełniania Jego urzędu kapłańskiego. Zewnętrzna manifestacją tego obdarowania Duchem św. był chrzest Jezusa w Jordanie (por. Mt 3, 16; Łk 3, 22). Duch św. w postaci go-

¹¹ Por. M. Schmaus, *Katholische Dogmatik*, t. II/2, 300 n.; W. Granat *Dogmatyka katolicka*, t. IV, Lublin 1960, 31 n.; B. Przybylski, *art. cyt.*, 42—62; F. J. Schierse, *Mittler*, w: *Handbuch theologischer Grundbegriffe*, t. II, München 1963, 162—172; *Pascha Nostrum*, Poznań 1966, 88—89.

¹² Por. H. Mühlen, *Una Mystica Persona*, München² 1967, 381.

¹³ Bardzo szczegółowo zajmuje się omawianiem potrójnego „namaszczenia” Jezusa, mianowicie przy wcieleniu, przy chrzcie w Jordanie oraz podczas męki i śmierci na krzyżu, J. Lécuyer, *Le Sacerdoce dans le mystère du Christ*, Paris 1957. Analizuje on wypowiedzi Ojców Kościoła właśnie pod tym kątem widzenia, dając ciekawą syntezę tych trzech „namaszczeń” oraz faktu zmartwychwstania Chrystusa i zesłania Ducha św.

łębcy „zstąpił” na Jezusa tzn. przez zewnętrzny znak ukazane zostało to, co już od momentu wcielenia miało miejsce. Od chwili chrztu Chrystus nieraz mówił, że działa w mocy Ducha, którego otrzymał i którego kierownictwu się poddaje (por. np. Łk 4, 1: „Pełen Ducha św., Jezus powrócił znad Jordanu i był wodzony przez Ducha na pustyni przez czterdzieści dni”; Łk 4, 18n: Jezus przemawia w synagodze w Nazarecie i ogłasza, że na nim spełniły się słowa Izajasza „Duch Pański spoczywa na mnie...”). Tak więc nad Jordanem miało miejsce nie całkowicie nowe zstąpienie Ducha św. na Jezusa, lecz ukazanie światu, że dla „syna Józefa” (Łk 4, 22) nadszedł czas publicznego działania dla Królestwa Bożego. Uczy Vaticanum II: „Z chwilą zstąpienia na Niego w czasie modlitwy (w Jordanie) tegoż Ducha św., Chrystus wprowadzony został w swe dzieło” (DM 4).

Szczególnym działaniem, jakie rozwija Jezus Chrystus pod wpływem otrzymanego Ducha św., było głoszenie Ewangelii (por. KL 5). Wypredza ono inne funkcje Chrystusa-Arcykapłana, jak to wynika z analizy dokumentów soborowych. Duch św. towarzyszył Jezusowi w całym Jego zbawczym dziele, ale przede wszystkim obecny był w Nim w szczytowym momencie ofiarniczego życia Chrystusa, mianowicie w chwili Jego krzyżowej śmierci. To, czego dokonał Zbawiciel na krzyżu, działo się w tak ścisłej łączności z Duchem św., że odąd całe dzieło uzdrawiania ludzkości — możliwe dzięki Odkupieniu — dokonywać się będzie nie przez samego Syna Bożego ani tylko dzięki Duchowi św., lecz będzie dziełem Ducha Chrystusa (por. DK 5, 7, 12; KK 7).

Kościół partycypuje w kapłańskim urzędzie Chrystusa także dzięki stałej konsekracji, jakiej dokonuje na jego członkach Duch Chrystusa (por. KK 7, 34; KDK 10, 38). Duch Boży dokonuje tego uświęcenia i uzdolnienia do kontynuowania kapłańskich funkcji Chrystusa przez sakramenty chrześcijańskiej inicjacji (chrzest, bierzmowanie), które na duszy chrześcijanina pozostawiają niezatarte znamię. Znamię to — inaczej charakter sakramentalny — jest udziałem w kapłańskim urzędzie Chrystusa¹⁴. Oczywiście przez sakrament kapłaństwa niektórzy chrześcijanie, powołani przez Boga do specyficznych posług wśród Ludu Bożego (por. DK 11; DFK 2), otrzymują razem z pomocami nadprzyrodzonymi (czyli łaską sakramentalną) także nowy charakter sakramentalny — charakter kapłaństwa hierarchicznego¹⁵.

¹⁴ Tak za św. Tomaszem, S.Th.III, 63,3 powtarza B. Przybylski *Kapłaństwo wiernych*, w: *Pod tchnieniem Ducha św.* Poznań 1964, 416. Podobnie ujmuje zagadnienie charakterów sakramentalnych K. Rahner, *Kirche und Sakramente*, Freiburg i.Br.² 1960, 79—80.

¹⁵ Por. B. Przybylski, *art. cyt.*, 418.

Uwagi Soboru Watykańskiego II na temat udziału Ducha św. w konstituowaniu i w wykonywaniu kapłańskiej misji Chrystusa wystarczająco jasno zaznaczają pneumatologiczny aspekt Chrystusowego kapłaństwa, które — przynajmniej w swoim aspekcie dynamicznym — ukazuje się jako największy charyzmat Boży.

III. Funkcje Chrystusa-Kapłana

Wypełniając w Duchu św. ojcowskie posłannictwo Kapłana-Pośrednika, spełnia Chrystus konkretne działania, z których — według nauki ostatniego soboru — dwa są najważniejsze: funkcja przepowiadania Dobrej Nowiny oraz funkcja sakramentalnego uświęcania¹⁶.

1. Głoszenie Ewangelii

Do czasu Vaticanum II teologia omawiająca kapłaństwo Chrystusowe eksponowała — zresztą zgodnie z tradycyjną wykładnią Listu do Hebrajczyków — ofiarniczą i sakramentalną stronę urzędu kapłańskiego. Główną rolę Chrystusa-Arcykapłana widziano w Jego ofierze krzyżowej i eucharystycznej¹⁷. Tymczasem teologia soborowa w oparciu o faktyczne poczynania Chrystusa, opisane w ewangeliach podkreśla, obok tamtej, także profetyczną funkcję Chrystusa. Co więcej sobór — jak już wzmiankowano — stawia głoszenie Dobrej Nowiny przez Jezusa (a także konsekwentnie przez uczestniczących w Jego misji kapłanów) na pierwszym miejscu. Od przepowiadania bowiem rozpoczął Chrystus zakładanie swojego Kościoła (por. KK 5) i do tejże profetycznej funkcji uzdolnił Go Duch św. swoim „namaszczeniem” (por. KL 5). Zrozumiała jest zresztą rzecz, że jeżeli Chrystus chciał skierować ludzi do wiary, do uwierzenia w rzeczywistość nadprzyrodzoną — a wiara rodzi się i umacnia

¹⁶ Dokumenty soboru używają bardzo często w odniesieniu do Chrystusa określeń: Nauczyciel, Kapłan, Pasterz (Król). Może to sugerować, jakoby Vaticanum II potwierdzało ogólnie przyjęty podział funkcji Chrystusa-Arcykapłana na trzy: nauczycielską, kapłańską, królewską. Wydaje się, że mocne zaakcentowanie funkcji profetycznej (głoszenie Ewangelii) i kultowej (ofiara Chrystusa) pozwala wyciągnąć wniosek, iż władza królewska (pasterska) mieści się w tych dwóch głównych czynnościach lub też że jest wykonywana na zasadzie innego widzenia funkcji Chrystusa-Arcykapłana. Por. J. Galot, *Le Sacerdoce dans la doctrine du Concile*, Nouvelle Revue Théologique 88/1966/1044—61.

¹⁷ Do czasu Piusa XII dominowała myśl, że główną funkcją kapłańską Chrystusa było złożenie Ofiary. Jest to konsekwencją nauki Soboru Trydenckiego, który w odpowiedzi na zakwestionowanie momentu kultyczno-sakramentalnego w Chrystusowym kapłaństwie, punktował tę właśnie czynność ofiarniczą. Por. St. Głowacki, *art. cyt.*, 193—196.

przez słowo (por. DK 4) — to zanim doprowadził ich do sakramentalnego spotkania z Bogiem, musiał wpieryw zwiastować im Boże Objawienie (por. KO 4) i jako Światłość świata oświecić ciemności ludzkich umysłów (por. KK 1).

Będąc Prawdą i pełnią całego Objawienia (por. KO 4) głosi Chrystus, Prorok wielki, Królestwo Ojca aż do pełnego objawienia się chwały (por. KK 35). Podczas ziemskiego bytowania obwieszczał s a m Dobrą Nowinę. Do rozumu ludzkiego docierał mocą swego jasnego słowa (por. KK 35), a jako znawca psychiki człowieka potrafił „przez prawdziwie ludzkie rozmowy” doprowadzić słuchaczy do światła Bożego (DM 11). Obok słowa zwiastował sprawy Boże świadectwem życia (por. KK 35), które tak harmonizowało z głoszonymi zasadami moralnymi, że mógł On rzucić Żydom wyzwanie: „Któż z was może mnie oskarżyć o grzech?” (J 8, 46); „Chociaż mnie nie wierzycie, uczynkom moim wiercie, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we mnie, a Ja w Ojcu” (J 10, 38).

Profetyczną funkcję Chrystusa-Arcykapłana sprawuje w tej chwili Lud Boży „szerząc żywe o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości i składając Bogu ofiarę chwały... pod przewodem świętego urzędu nauczycielskiego” (KK 12). Nade wszystko obowiązkiem głoszenia Ewangelii obarczeni są biskupi; obowiązek ten zajmuje wśród ich zadań pasterskich szczególnie miejsce (por. KK 25).

Przez głoszenie „słów Bożych” (J 3, 34) przyprowadza Chrystus ludzi do spotkania z Bogiem przez wiarę. Na tym jednak nie kończy się kapłańska działalność Jezusa: teraz dopiero otwiera się droga do głębszego kontaktu z Bogiem: do przebłagania Go i sakramentalnego obcowania z Nim. Stąd i następna funkcja Chrystusa-Kapłana.

2. Czynność ofiarniczo-sakramentalna

Była już mowa, że w dotychczasowej teologii kapłaństwa Jezusa omawiano przede wszystkim ofiarniczą (kultową, rytualną) czynność Chrystusa. Idąc za sugestiami Listu do Hebrajczyków uważano, że głównym dziełem Zbawiciela było złożenie Bogu ofiary przebłagalno-dziękczynnej, przez którą uzyskaliśmy możliwość odpuszczenia grzechów i dostępu do Ojca. Vaticanum II nie pomija tego aspektu kapłańskiej działalności Chrystusa; uczy jednak, że ofiarniczo-sakramentalna funkcja Jezusa (zwana przez niektórych teologów funkcją *stricto sensu* kapłańską) poprzedzona została i przygotowana głoszeniem Królestwa Bożego (por. KL 5, 33; KK 5, 35; DM 6 i in.).

Chrystus dokonał ofiary doskonałej, która została przyjęta przez Ojca jako godne zadośćuczynienie za grzechy świata (por. Hbr 10, 12—18; KDK 22). Czym się charakteryzuje krwawa ofiara Chrystusa? Przede wszystkim tym, że Ofiarnikiem i Żertwą ofiarną

był sam Chrystus, Baranek niewinny ofiarowany jako nasza Pascha (por. KK 3). Po wtóre: Jezus składał ofiarę z siebie samego od momentu wcielenia. Stanowiło ją Jego życie w stałym posłuszeństwie woli Ojca, który Go posłał (por. DM 24). Momentem szczytowym ofiarniczego życia Jezusa było paschalne misterium Jego męki, zmartwychwstania i chwalebego wniebowstąpienia (por. KL 5). Wreszcie motywem ofiary Chrystusa było zarówno wypełnienie woli umiłowanego Ojca (por. KK 4), jak i bezmierna miłość ku grzesznym ludziom, których chciał wyrwać z niewoli szatana (por. DRN 4).

Raz złożona ofiara Jezusa nie potrzebuje już uzupełnienia. Niemniej z miłości ku swojemu Ludowi zostawił nam Pan trwałą pamiątkę swego zbawczego dzieła: „Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy... ustanowił Eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania” (KL 47). Tak więc, ilekroć do końca świata na ołtarzach sprawowana jest ofiara, Chrystus dokonuje dzieła naszego odkupienia (por. KK 3). Oczywiście, tej eucharystycznej Ofiary nie dokonuje dziś Chrystus w identyczny sposób jak w Wieczerniku czy na krzyżu, lecz przez swój Mistyczny Organizm — Kościół, który partycypuje w kapłańskiej funkcji Chrystusa (por. KK 10; DK 2).

Ofiara Chrystusa jest źródłem nie tylko naszego oczyszczenia, lecz i uświęcenia. Płyną z niej zbawienne skutki, które Zbawiciel sprawia w Kościele poprzez widzialne znaki czyli sakramenty. Posługując się ludźmi upoważnionymi do tego przez sakramenty inicjacji czy sakrament kapłaństwa, Chrystus i dzisiaj chrzci, umacnia Duchem św. bierzmowanych, obdarza małżonków łaską sakramentalną, rozgrzesza żałujących (por. DK 2, 12 i in). Będąc Sprawcą zbawienia, prawdy i łaski, jest zarówno Kapłanem przynoszącym nam zbawienie, jak i naszą Głową i Źródłem, z którego wszelkie życie Boże wypływa (por. KK 50). Toteż kapłańskie posługiwanie Chrystusa, wykonywane z takim autentyzmem i znajomością ludzkiej duszy, powinno być wzorem dla wszystkich, którzy w jakimkolwiek stopniu partycypują w kapłańskim urzędzie Chrystusa, przede wszystkim zaś dla biskupów i prezbiterów (por. DK 3, 13, 16—17; DM 5; KDK 22 i in.).

IV. Charakterystyka kapłańskiej posługi Chrystusa

Jeżeli Lud Boży, a szczególnie kapłani, mają godnie dalej prowadzić kapłańską misję Chrystusa Jedynego Arcykapłana Nowego Przymierza, trzeba, by ich życie i postępowanie wobec innych wzo-

rowało się na Mistrzu. Dlatego warto znać nie tylko ontologiczne racje kapłaństwa Jezusowego, ale poznać także sposób kapłańskiej pracy Chrystusa.

1. Osobista doskonałość Jezusa

Nie chodzi tu o zastanawianie się nad doskonałością boskiej natury i Osoby Chrystusa: jest ona niezaprzeczalna i najwyższa, wszak jest to Syn Boży. Chodzi raczej o dostrzeżenie ludzkiej doskonałości w Chrystusie, a więc tych momentów, które tak wyróżniały Jego ludzką naturę i powodowały zachwyt zarówno wśród najbliższych uczniów, jak i wśród przelotnych słuchaczy Jezusa.

Konstytucja duszpasterska o Kościele tak pisze o Chrystusie: „Ten, który jest obrazem Boga niewidzialnego (Kol 1, 15), jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu... Stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu” (KDK 22; por. też DK 3). Naturą ludzka, z którą Słowo Boże weszło w osobowe zjednoczenie, nie uległa w Nim zniekształceniu, lecz ubogacona darami Ducha św., doskonaliła się osobistym wysiłkiem Jezusa, który wzrastał i „napełniał się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim” (Łk 2, 40). Jezus Chrystus doprowadził swoje osobiste życie do doskonałości nie po to, by być chwalonym, lecz — jak dobry Pasterz i Wychowawca — by je dać innym jako wzór do naśladowania, a Ojcu jako najlepszy okup za grzechy świata (por. KDK 22).

Ludzka doskonałość Jezusa zasadzała się przede wszystkim na Jego posłuszeństwie Ojcu. Droga Chrystusa to droga pokory i doskonałego posłuszeństwa (por. DM 5). „Wyniszczył samego siebie przyjąwszy naturę sługi... stawszy się posłusznym aż do śmierci” (Flp 2, 7—8). Przez swoje posłuszeństwo woli Ojca zwyciężył i odkupił nieposłuszeństwo Adama (por. DK 15). Jezusowe podporządkowanie się woli Bożej było najbardziej cennym elementem ofiary Chrystusa, gdyż Bóg upodobał sobie nie w przelewaniu krwi i w całopaleniach, ale w woli człowieka bezgranicznie i dobrowolnie posłusznej Ojcu (por. Hbr 10, 5—10).

Droga Chrystusa to także droga skrajnego ubóstwa (por. DM 5). „Chrystus bowiem będąc bogatym, ze względu na nas stał się ubogim, abyśmy Jego ubóstwem stali się bogatymi” (DM 17). Bytując w nieskończonym bogactwie natury boskiej, wyniszczył siebie tak dalece, że nie miał nawet własnego mieszkania, gdzie by mógł głowę skłonić (por. Łk 9, 58), a żył dzięki ofiarności swoich słuchaczy i gościnności życzliwych osób. Przebywając na świecie, był jednocześnie nie z tego świata (por. J 17, 14—16), nie z kategorii tych, którzy używają bogactw dla niewłaściwych celów. To jednak skrajne ubóstwo, które zalecał według możliwości swoim

uczniom, pozwalało Mu spełniać świętą służbę z większym oddaniem i skutecznością, ułatwiało Mu bowiem dostęp do najbardziej szczytów, do których był przede wszystkim posłany (por. Łk 4, 18 n).

Dla okazania większej miłości Ojcu, a także celem całkowitego oddania się na służbę ludziom i pokazania, że całe Jego posłannictwo kapłańskie ma swój początek „nie z krwi ani z żądz ciała, ani też z woli ludzkiej, ale z Boga” (J 1, 13), Chrystus żył w dziewictwie. Celibat jest darem wielkodusznie udzielanym ludziom przez Boga (por. DK 16) i tak też rozumiał to Chrystus. Nie umniejszając wartości i świętości związku miłości dwojga ludzi, który uświęcił, ubogacił szczerze i podniósł do rangi sakramentu (por. J 2, 1—11; Ef 5, 21—33; KDK 48), sprawował Zbawiciel swoje posłannictwo w doskonałej powściągliwości, zachęcając także tych, których nazwał swoimi przyjaciółmi, do zachowania celibatu ze względu na Królestwo Boże (por. DK 16).

2. Sposób kapłańskiego posługiwania

Jezus Chrystus jako jedyny Kapłan i Pośrednik, góruje nad wszystkimi ludźmi doskonałością swego charakteru i świętością osobistą. Będąc tak wywyższony i „pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8, 29), nie wykorzystał swego pierwszeństwa, by nad światem panować przy pomocy oręża czy wojska aniołów, ale przyszedł między ludzi w postaci sługi. Uniżył samego siebie w tym celu, by stać się jednym z nas, naszym Bratem (por. DK 3). Jako Brat starał się każdemu człowiekowi służyć słowem, pomocą materialną, darami nadprzyrodzonymi dla duszy i ciała. Sam o sobie często mówił: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służono, lecz by służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28; — por. DK 9). Tak więc miejsce siły i zaradczącości, jakie zwykle cechują możnych i rządzących, zajmuje w życiu Chrystusa posługiwanie ludziom, proponowanie im słowem i świadectwem życia wartości, które nie przemijają, a które w wyniku prowadzą do pokoju z Bogiem i z braćmi. Stąd i kapłański urząd Chrystusa można nazwać — idąc za wyrażeniami Pisma św. — służbą, diakonią (por. KK 24).

W Chrystusowej diakonii charakterystyczna jest z jednej strony ogromna miłość, z jaką Zbawiciel wykonuje swoje kapłańskie posłannictwo (por. DK 3). Chrystus ukochał swoją misję, ukochał też ludzi, do których został posłany. Z drugiej strony uderza wielki szacunek dla osoby drugiego człowieka, w którym Jezus widzi partnera zdolnego w mniejszym lub większym stopniu do współpracy z wysłużoną mu przez Chrystusa łaską (por. rozmowa Jezusa z bogatym młodzieńcem — Mk 10, 17—21; dzieje św. Pawła opisane w 2 Kor. 12, 8—9). Dochodzi do tego jeszcze wielka kultura współżycia z ludźmi: nawet w bardzo ciężkich chwilach, gdy chodziło

o sprawy Ojca, Jezus był umiarkowany w słowie i zachowaniu, czym bardzo często wprawiał w zdumienie i kłopot swoich oponentów (por. KDK 22, 32 i in.).

Wykonując dziś swoje kapłańskie zadania przez Kościół, a szczególnie przez kapłanów, chciałby Chrystus, aby i w naszej rzeczywistości postawa diakonii czyli posługiwania z miłością dominowała na każdy dzień (por. KK 24).

3. Uniwersalizm kapłaństwa Chrystusa

Na jeszcze jeden rys charakterystyczny w kapłaństwie Chrystusa warto zwrócić uwagę, a mianowicie na uniwersalizm Jego kapłaństwa. „Chrystusowe bowiem kapłaństwo... niechybnie skierowane jest do wszystkich ludów i do wszystkich czasów i nie jest skrepowane żadnymi ograniczeniami krwi, narodu lub wieku, jak to już jest wyobrażone tajemniczym sposobem w osobie Melchizedeka” (DK 10). Chrystus, który z mandatu Ojca przyszedł na świat jako Zbawiciel, chce cały świat, każdego człowieka doprowadzić poprzez oczyszczenie i odrodzenie w Duchu św. do wiecznego Królestwa Ojca (por. KK 13).

W tym celu głosił słowo Boże wszystkim narodom. Nie ograniczał swojej działalności profetycznej do narodu izraelskiego, ale w krainie Gerazeńczyków (por. Łk 8, 26 n.) i w okolicy Tyru i Sydonu głosił Królestwo Boże (por. Mt 15, 21 n.), a Samarytance oznajmił nadejście Mesjasza (por. J 4, 9 n). Pouczał ubogich i możnych, gorliwych wyznawców Jahwe i pogan. Uczniom swoim kazał iść na cały świat i głosić Dobrą Nowinę wszystkim narodom (por. Mt 28, 19). Siedząc obecnie po prawicy Ojca głosi Ewangelię wszelkiemu stworzeniu poprzez biskupów, w których jest obecny, oraz ich pomocników — prezbiterów (por. KK 21). Jako „Światłość narodów” (KK 1) pragnie oświecać całą ludzkość swoim zbawczym światłem prawdy i miłości, by nauczyła się odpowiedniego podejścia i wykorzystania życia doczesnego (por. KK 36).

Chrystus także za wszystkich umarł i zmartwychwstał (por. KDK 10). „Mękę swoją i śmierć podjął dobrowolnie pod wpływem bezmiernej miłości, za grzechy wszystkich ludzi, aby wszyscy dostąpili zbawienia. Jest więc zadaniem Kościoła nauczającego głosić krzyż Chrystusowy jako znak zwróconej ku wszystkim miłości Boga i jako źródło wszelkiej łaski” (DRN 4). Także codziennie składana na ołtarzach całego świata Ofiara eucharystyczna, upamiętniająca krwawą Ofiarę krzyżową, ofiarowana jest Bogu za cały świat. Zbawiciel, posługując się swoimi sługami-kapłanami i całym Ludem Bożym, nieustannie oddaje Ojcu uwielbienie, dziękczynienie i zadośćuczynienie (por. KL 6) za całą społeczność ludzką i w jej imieniu, aby „wszyscy uczestnicy natury ludzkiej, odrodzeni w Chrystu-

się przez Ducha św., mogli w oglądaniu chwały Bożej jednogłośnie mówić: 'Ojcze nasz'" (DM 7).

Duchowi Jezusa Chrystusa obca jest wszelka dyskryminacja ze względu na rasę czy kolor skóry, pochodzenie społeczne czy religijne (por. DRN 5). Pamięta o tym Kościół kontynuujący kapłańskie posłannictwo Jezusa i dlatego ustami ojców soboru kieruje swoje refleksje, pouczenia, prośby i oferty współpracy „już nie tylko do samych synów Kościoła i wszystkich, którzy wzywają imienia Chrystusa, ale do wszystkich ludzi" (KDK 2).

4. Kapłaństwo Chrystusa chwalebne

Dopóki Jezus Chrystus przebywał na ziemi w swoim ludzkim ciele, sprawował osobiście wszystkie kapłańskie funkcje. Pamiętając jednak o tym, że po dokonaniu zbawczego dzieła miał wrócić do Tego, który Go posłał (por. J 16, 5; 17, 11—13), powołał do istnienia swój Mistyczny Organizm-Kościół (por. KK 5) i uczynił go uczestnikiem swojego namaszczenia (por. DK 2). „Kiedy zaś Jezus, poniosłszy śmierć krzyżową za ludzi, zmartwychwstał, ukazał się jako Pan i Mesjasz, i Kapłan ustanowiony na wieki" (KK 5), a potem wstąpił do niebieskiego Jeruzalem, gdzie siedzi po prawicy Boga jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku (Por. KL 8). Chrystus w swojej niebieskiej chwale nie przestał być kapłanem: zjednoczenie hipostatyczne, dzięki któremu jest Bogiem-Człowiekiem i kapłanem, jest wieczne. Siedząc po prawicy Bożej nie tylko wstawia się za nami (por. DK 13), ale nadal sprawuje swoje funkcje kapłańskie na ziemi posługując się Mistycznym swoim Ciałem jako narzędziem (por. KK 9; DK 2).

Wierni, tworzący Kościół, uczestniczą na różny sposób w jedynym kapłaństwie Jezusa. Przez chrzest dostępują wszyscy uczestnictwa w kapłańskim namaszczeniu Jezusa (por. KK 26) i według możliwości, obowiązków i powołań życiowych realizują na swój sposób profetyczną, kultyczną i wychowawczą posługę Boskiego Arcykapłana. W szczególny sposób obecny jest Jezus Chrystus w osobach biskupów, których pomocnikami są prezbiterzy (por. KK 21). Powołał ich specjalnym mandatem i poświęcił ich sakramentem kapłaństwa nie po to, by zarządzili Ludem Bożym na wzór władców tego świata, ale by przewodniczyli wiernym na zasadzie posługi, diakonii.

Swoje kapłaństwo będzie chwalebny Chrystus sprawował tak długo, jak długo będzie ono potrzebne ludzkości pielgrzymującej do Domu Ojca, a więc dopóty, dopóki istnieć będzie Kościół w swoim ziemskim etapie (por. KK 9; DK 2).

W ukazanyin obrazie kapłaństwa Chrystusa, na ile można go było utworzyć w oparciu o analizę dokumentów Soboru Watykańskiego II, występuje kilka momentów, które na tle dotychczasowej teologii kapłaństwa Chrystusowego można nazwać nowymi, rozwijającymi przedsohorową naukę Kościoła.

Wymienić tu trzeba najpierw wzbogacenie biblijnego podłoża przez przytoczenie w nauce soboru nowych tekstów skrypturystycznych dotychczas niedostrzeganych.

Dalszym ważnym momentem to podkreślenie przez sobór trynitarnych związków w kapłaństwie Jezusa: przede wszystkim posłannictwa, misji, jaką Syn Boży otrzymał od Ojca, który upodobał sobie najbardziej w posłuszeństwie Chrystusa, oraz obecności Ducha św. w całym dziele kapłańskim Jezusa. Duch Boży „namaszcza” czyli uświęca ludzką naturę Chrystusa przy wcieleniu i towarzyszy Mu przez całe ziemskie życie, aby zostać przez Chrystusa chwalebego, przez Chrystusa zwycięzcę, zesłanym na Kościół-Mistyczne Ciało Zbawiciela. Kościół, znowu w Duchu św., w Duchu Chrystusowym, kontynuuje kapłańską działalność Jezusa.

Sobór Watykański II uczy, że sprawowanie kapłańskiego urzędu Chrystusa dokonuje się głównie przez głoszenie ewangelii i czynność kultyczną, ofiarniczo-sakramentalną. Do wiary dochodzi się dzięki przepowiadaniu, a umacnia się ją i pogłębia przez sakramentalne życie z Bogiem, umożliwiające dzięki zbawczej Ofierze Chrystusa. Podczas gdy głoszenie Dobrej Nowiny staje na naczelnym miejscu w porządku logicznym i chronologicznym, Eucharystia i życie sakramentalne jest szczytem całego życia religijnego, szczytem do którego wiedzie ewangelizacja.

Jedyne kapłaństwo Nowego Testamentu — Kapłaństwo Jezusa Chrystusa — jest niepodzielne. Jednakże w wykonywaniu tego posłannictwa partycypuje z woli samego Zbawiciela Jego Lud, Jego Kościół, wszyscy ochrzczeni. Tak więc jako pierwsze ukazuje się wspólne kapłaństwo czyli kapłaństwo wiernych: dopiero niektórych spośród ochrzczonych powołuje Chrystus do specjalnej posługi Ludowi Bożemu¹⁸. Wyposaża ich poprzez udzielenie święceń kapłańskich czy konsekracji biskupiej w nowe władze duchowe i jeszcze ściślej włącza w swoją zbawczą misję. Pełnię uczestnictwa w Chrystusowym urzędzie kapłańskim mają tylko biskupi jako następcy Apostołów. Pomagają im w sprawnym i powszechnym spełnianiu kapłańskich funkcji prezbiterzy. Kapłaństwo hierarchiczne (urzędowe, funkcyjne), a także kapłaństwo całego Kościoła wzoruje się w swoich posługach na przykładzie Chrystusa, Wielkiego Proroka, Najwyższego Kapłana i Dobrego Pasterza.

¹⁸ Por. G. Griesl, *Berufung und Lebensform des Priesters*, Innsbruck 1967, 42—57; J. Lécuyer, *L'Eglise continue l'oeuvre sacerdotale du Christ*, *La Vie Spirituelle* 47/1965/424—37.

Przedstawione refleksje nie wyczerpują bogactwa myśli Vaticanum II w kwestii kapłaństwa Jezusa Chrystusa. W wielu punktach tylko dotyczą zagadnień, które wymagają dalszych studiów i przemyśleń (np. uszeregowanie kapłańskich funkcji Chrystusa; związek funkcji profetycznej z pneumatologicznym aspektem kapłaństwa Jezusa, a funkcji królewskiej, wychowawczej — z posłannictwem od Ojca itp.). Pełne i właściwe postawienie problemu kapłaństwa Chrystusa kontynuowanego przez Kościół będzie bardzo istotnym czynnikiem w obecnej pracy nad odnową Kościoła, pomocnym szczególnie w określeniu relacji między kapłaństwem Ludu Bożego i kapłaństwem hierarchicznym¹⁹.

DAS PRIESTERTUM JESU CHRISTI NACH DER LEHRE DES VATICANUM II

Die Lehre des Zweiten Vatikanischen Konzils über das Volk Gottes und über dessen Teilnahme am Priestertum Jesu Christi gehört zu den grössten Errungenschaften des Konzils. Wenn man aber die Würde und die Aufgaben des priesterlichen Volkes verstehen will, wenn man den Unterschied zwischen dem allgemeinen und hierarchischen Priestertum kennen will, muss man zuerst das Priestertum Christi, des einzigen Hohenpriesters des Neuen Bundes, richtig erfassen.

Das Vaticanum II bietet leider keine volle Lehre über das Priestertum Jesu Christi. Dieser Artikel möchte das Bild dieses Priestertums aufgrund einer Analyse der konziliaren Dokumente zeigen.

Das Konzil bringt keine Beweise für die Existenz des Priestertums Christi, sondern bietet einige neue biblische Texte, die den Sendungs- und Kultcharakter des Priestertums Christi unterstreichen. Das Vaticanum II lehrt, dass das Priestertum Jesu Christi von der essentialen Seite her (*esse*) die Folge der hypostatischen Union ist. Von der dynamischen Seite her (*agere*) ist Jesus Christus Hohepriester kraft der Salbung des Hl. Geistes in der Menschwerdung.

Den Inhalt des Priestertums Christi bilden drei Momente, die den Zusammenhang dieses Priestertums mit der Dreifaltigkeit aufzeigen. Der Hohepriester Jesus Christus ist durch den Vater gesandt, die Menschen aus der Knechtschaft der Sünde zu entreissen und sie zu einem neuen Volk Gottes zu bilden. Um dies erwirken zu können, ist Jesus Christus schon von Menschwerdung aus erfüllt mit den Gaben des Hl. Geistes. Der Hl. Geist begleitet ständig den priesterlichen Dienst sowohl des historischen als des verkörperten Christus. Durch die väterliche Sendung und durch die Geisterfülltheit ist Jesus der beste Mittler zwischen Gott und der Welt: das Priestertum Jesu Christi ist mittlerisches Priestertum.

Seinen priesterlichen Dienst übt Jesus Christus durch die Verkündigung und sein Selbstopfer (am Kreuz und in der Eucharistie) aus. Die Wirksamkeit dieses Dienstes gründet in der Heiligkeit Jesu (besonders in seinem Gehorsam den Vater gegenüber, in seiner Armut und Jungfräulichkeit), in der Liebevollen Diakonia an den Menschen und in der Universalität seines Priestertums. Da der verkörperte Christus sein Priestertum durch die ganze Kirche, besonders aber durch die Priester wirkt, sollte die Kirche ihren priesterlichen Dienst so ausüben, wie es einst Jesus Christus selbst tat.

¹⁹ Por. A. Zuberbier, *Ku czemu zmierza teologia kapłaństwa?*, Więz 11/1968/ z. 7—8, 37—43.